

Uniewinniono agentów tajnych służb ws. zabójstwa dziennikarza

3 lutego 2024

Chodzi o zabójstwo serbskiego dziennikarza i funkcjonariuszy tamtejszych tajnych służb. Sąd Apelacyjny w Belgradzie uniewinnił 2 lutego w tej sprawie byłych już funkcjonariuszy serbskich służb wywiadowczych.



Byli oskarżeni w sprawie morderstwa dziennikarza Slavko Curuviji. Postępowanie toczyło się... prawie 25 lat. Slavko Curuvija, właściciel i redaktor naczelny dwóch niezależnych gazet, był jednym z bardziej wpływowych i znanych publicystów w Serbii lat 1990. 11 kwietnia 1999 r. został śmiertelnie raniony 13 strzałami przed swoim domem w Belgradzie. Był to czas, kiedy w Serbii interweniowało wojskowo NATO, po stłumieniu rewolty Albańczyków w Kosowie. Kilka dni przed zabójstwem prorządowe media nazwały 49-letniego dziennikarza „zdrajcą” za właśnie za nawiązywanie NATO do interweniowania w Serbii.

Były szef wywiadu Radomir Marković i inny wysoki funkcjonariusz Milan Radonjic zostali skazani w tej sprawie na 30 lat więzienia. Dwóch innych wyższych rangą funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, Ratko Romić i Miroslav Kurak, zostało skazanych wyrokami po 20 lat.

Prokurator i obrona złożyli apelację. „Wobec braku bezpośrednich i pośrednich dowodów, które w sposób wiarygodny potwierdzałyby udział oskarżonych Markovicia, Radonjica, Kuraka i Romicia”, sąd apelacyjny ogłosił właśnie decyzję o ich uniewinnieniu. W przypadku Radomira Markovića niewiele to

zmienia. Ten odsiaduje już 40 lat więzienia za zabójstwo byłego prezydenta Serbii Ivana Stambolicia i czterech innych przywódców politycznych opozycji z lat 1990.

Wyrok odebrano częściowo krytycznie, jako chęć zamiatania pod dywan wielu innych zbrodni z końca XX wieku krytyków reżimu Slobodana Miloszevicia. Fundacja Slavko Curuvija uważa, że dawne służby „nadal mają ogromny wpływ na serbski wymiar sprawiedliwości i życie polityczne kraju”. „Jestem zszokowana tym skandalicznym wyrokiem” – mówiła córka zamordowanego dziennikarza.

Wyrok został też skrytykowany przez organizację Reporterzy bez Granic na Bałkanach. „Smutny dzień dla dziennikarstwa” – napisał ambasador USA w Serbii Christopher Hill.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP

Źródło: NCzas.info